24 czerwca: Narodziny Jana Chrzciciela

Tekst Ewangelii (*?k* 1,57-66.80): Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecię, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: «Nie, lecz ma otrzymać imię Jan». Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: «Jan będzie mu na imię». I wszyscy się dziwili.

A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecię?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

«Ch?opiec za? rós? i wzmacnia? si? duchem»

Rev. D. Joan MARTÍNEZ Porcel
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj uroczyście świętujemy narodziny Jana Chrzciciela. Święty Jan jest człowiekiem wielkich kontrastów: żyje w ciszy pustyni, ale stamtąd porusza masy i przekonującym głosem zaprasza do nawrócenia. Jest wystarczająco pokorny, by uznać, że jest tylko głosem, a nie Słowem, ale nie przebiera w słowach i jest w stanie oskarżyć i potępić niesprawiedliwości nawet samych królów. Zachęca swoich uczniów do pójścia ku Jezusowi, ale nie odrzuca rozmowy z królem Herodem, gdy przebywa w więzieniu. Cichy i pokorny, jest też odważny i zdeterminowany, aż do przelania własnej krwi. Jan Chrzciciel jest wielkim człowiekiem, największym z narodzonych z niewiasty, tak wychwali go Jezus; ale jest zaledwie prekursorem Chrystusa.

Być może tajemnica jego wielkości tkwi w świadomości bycia wybranym przez Boga; mówi Ewangelista: «Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem» (Łk 1,80). Całe jego dzieciństwo i młodość były naznaczone świadomością swojej misji: dawać świadectwo; czyni to chrzcząc Chrystusa w Jordanie, przygotowując dla Pana lud i pod koniec swego życia, przelewając krew za prawdę. Z naszą wiedzą o Janie możemy odpowiedzieć na pytanie jego współczesnych: «Kimże będzie to dziecię?» (Łk 1,66).

Każdy z nas przez chrzest został wybrany i wysłany, aby dawać świadectwo o Panu. W atmosferze obojętności Święty Jan jest dla nas przykładem i pomocą. Święty Augustyn mówi do nas: «Podziwiaj Jana ile możesz, ale ten podziw jest ku chwale Chrystusa. Chwal Chrystusa, powtarzam, nie dlatego, że masz Mu coś do zaoferowania, ale abyś ty w Nim wzrósł». W Janie i w jego postawie Prekursora wyrażonej w jego uważnej modlitwie do Ducha, jego siła i jego pokora, pomagają nam otwierać nowe horyzonty świętości dla nas i dla naszych braci.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «‘Ja jestem głosem wołającym na pustyni’. Jan był głosem; lecz Pan był Słowem, które istniało od zawsze. Jan był głosem przemijającym, Chrystus odwiecznym Słowem. (Święty Augustyn)

- «Jak wiele osób płaci wysoką cenę za kompromis dla prawdy! Jak wielu prawych ludzi woli iść pod prąd, aby nie zagłuszyć głosu sumienia, głosu prawdy!» (Franciszek)

- «Święty Jan Chrzciciel jest bezpośrednim poprzednikiem Pana, posłanym, by przygotować Mu drogi. "Prorok Najwyższego" (Łk 1, 76) przerasta wszystkich proroków, jest ostatnim z nich, zapoczątkowuje Ewangelię, pozdrawia Chrystusa już w łonie matki i znajduje radość jako "przyjaciel oblubieńca" (J 3, 29), nazywając Go Barankiem Bożym, "który gładzi grzech świata" (J 1, 29). Poprzedzając Jezusa "w duchu i mocy Eliasza" (Łk 1, 17), świadczy o Nim swoim przepowiadaniem, swoim chrztem nawrócenia, a w końcu swoim męczeństwem.» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 523)